

→ **PIĄTEK-SOBOTA, GODZ. 19**

TEATR MIEJSKI W GLIWICACH

W ZAKOPIAŃSKIM KLIMACIE

MARTA ODZIOMEK

Zakopane to nie tylko Krupówki, Kasprowy Wierch czy Morskie Oko i ewentualnie Pęksowe Brzyzko. Będąc w mieście na wywczasach, warto przynajmniej raz w życiu zajrzeć do okazałego i przyjemnie wyglądającego budynku przy ulicy Chramcówki 15, który kilka lat temu przeszedł gruntowny lifting.

➔ To tam właśnie swoją siedzibę ma Teatr im. Stanisława Ignacego Witkiewicza, którego założycielem i wieloletnim dyrektorem jest Andrzej Dziuk, osobowość teatralna i artystyczna. Człowiek ten potrafił stworzyć w Zakopanem miejsce wyjątkowe, niepowtarzalne, wręcz magiczne. Reżyser od ponad 20 lat konsekwentnie realizuje wraz ze swoim zżytym zespołem aktorskim spektakle dotyczące problemów ludzi dziś żyjących, ale tak, by nie były one zanadto dosłowne, lecz miały tę cenną teatralną nadbudowę. Jednocześnie są one również próbą nawiązania inteligentnej rozmowy z odbiorcą, który, mile zaskoczony lub poruszony, odkrywa w nich tylko sobie znane sensy.

Teatr na Chramcówkach to miejsce dla tych, którzy odczuwają wciąż żywą potrzebę obcowania ze sztuką. Jest teatrem artystycznym, czyli takim, jakim jego duchowy patron chciałby, by był. To właśnie teoria Czystej Formy wymyślona przez Stanisława Ignacego Witkiewicza, popularnie zwanym Witkacym, ma duży wpływ na tworzone tam przedstawienia i atmosferę zakopiańskie sceny. I nie tylko teoria, ale także cała

twórczość pisarza. - Naszemu teatrowi przyświeca myśl Witkacego: „Piekielne pomysły działają na zmysły, a dusza gdzieś skryta, nikt o nią nie pyta”. Dusza i piekielne pomysły - połączenie tych dwóch kategorii wydaje mi się czymś fascynującym - powiedział mi kiedyś podczas jednego ze spotkań właśnie w Gliwicach, gdzie zakopiański teatr bywał częstym gościem podczas kolejnych edycji Gliwickich Spotkań Teatralnych.

Teraz też zawita właśnie do Gliwic, pod strzechę Teatru Miejskiego, gdzie Gliwickie Spotkania Teatralne

**Artyści Teatru im.
Witkacego pokażą nam
„Człapówki
– Zakopane”. To spektakl
bezpośrednio
odwołujący się do Tatr
i Zakopanego, będący
jednocześnie scenicznym
traktatem o ludziach i ich
przywarach**

są kontynuowane, ale w zmienionej formule - co kilka tygodnia w trakcie całego sezonu gościnne zespoły przedstawiają swoje najlepsze produkcje. Zatem - kto nie bywa w Zakopanem, a chce wziąć udział w wysokiej jakości artystycznym wydarzeniu, powinien zaopatrzyć się w bilety na spektakle prezentowane w najbliższych dniach na gliwickiej scenie.

W piątek 18 listopada o godz. 19 artyści Teatru im. Witkacego poka-

żą nam „Człapówki - Zakopane”. To spektakl bezpośrednio odwołujący się do Tatr i Zakopanego, będący jednocześnie scenicznym traktatem o ludziach i ich przywarach podanym jednak w lekkiej, przystępnej, kabaretowej formie. Inspiracją dla Andrzeja Dziuka, reżysera i autora scenariusza była powieść „Wielki dzień. Kronika niedoszłych wydarzeń” Andrzeja Struga - pełna humoru i fantazji. Autor pomysłu kreuje w niej kolejne sytuacje. Z satyrą portretuje rozmaite typy ludzkie i ze swadą opisuje Zakopane doby międzywojnia. A reżyser i aktorzy sprawnie przekuwają owe obserwacje w zabawne scenki, inkrustując wszystko muzyką i śpiewem.

Dzień później - w sobotę 19 listopada o tej samej godzinie aktorzy Teatru im. Witkacego pokażą „Barabasza” w reżyserii również Andrzeja Dziuka. To spektakl zupełnie różny od poprzednio opisywanego. Naładowany mistycyzmem i atmosferą wyciszenia. Właściwie to nie przedstawienie, a pewnego rodzaju misterium, choć oczywiście podstawą do jego stworzenia była sztuka szwedzkiego pisarza Para Lagerkvista, laureata Literackiej Nagrody Nobla. Misterium to budowane jest z obrazów scenicznych, bez zachowania fabularnej ciągłości. Przewodnikiem po nich jest właśnie postać Barabasza. Niezwykłość wydarzenia, któremu bohater zawdzięcza życie, zaczyna go fascynować, ale nie potrafi uwierzyć i pojąć istoty chrześcijaństwa, czyli posłannictwa miłości. To nastrojowa, wyciszona przypowieść o losie człowieka spragnionego wiary i religii oraz sensu. ★